

Skarżyn, 05.05.2020r.

Szanowny Panie Stanisławie !

Na początku mojego listu pragnęłabym Pana pozdrowić. Do napisania listu skłoniło mnie, święto 8 maja obchodzone w naszej szkole, czyli

„Dzień Patrona”.

Jestem uczennicą klasy piątej Szkoły Podstawowej w Skarżynie, a Pan jest naszym Patronem. Pomimo, że się nie znamy to ja spotykam Pana codziennie na szkolnym korytarzu. Parę słów o mnie. Mam 11 lat interesuję się rysowaniem. W wolnym czasie dużo rysuje, zwłaszcza postacie. Postanowiłam, że narysuję Pana za bohaterskie życie. Cenię Pana za odwagę i jako pierwszego Polak, który przeleciał Atlantyk.

Pewnie jest Pan szczęśliwy spoglądając na rozbrykaną gromadę uśmiechniętych uczniów Szkoły Podstawowej w Skarżynie. Dzięki naszym nauczycielom, którzy uczą nas patriotyzmu i historii nie zapominamy, że oprócz komputerów, czy telefonów istnieją bohaterzy narodowi. Chciałbym Panu za to podziękować.

Ciekawa jestem, czy spodoba się Panu moja praca. Jeśli tak proszę mrugnąć do mnie z plakatu powieszonego w naszej szkole. Jeszcze raz gorąco pozdrawiam.

Z wyrazami szacunku

Nikola Ptasińska





Wywiad z patronem

płk .pil. Stanisławem Jakubem Skarżyńskim

-Dzień dobry.

-Dzień dobry.

-Mam na imię Kamila i bardzo bym chciała zadać Panu kilka pytań.

-Dobrze, proszę pytać.

-Ile miał pan lat, gdy zaczął interesować się samolotami?

-Tak naprawdę, to od małego bawiłem się samolotami i wiedziałem, że to moja pasja.

-A lubił się pan uczyć?

-Jak każde dziecko niezbyt, zależy też jaki był przedmiot.

-Ma pan rodzeństwo ?

-Tak, mam 3 siostry i jednego brata.

-Bał się Pan lotu przez Atlantyk?

-Tak, w takiej podróży nie wiadomo czego można się spodziewać.

-A opowie mi Pan o tym locie przez Atlantyk?

-Oczywiście, wystartowałem 7 maja o godzinie 23:00, lot trwał 20godzin i 30min z czego 17godzin i 15min nad oceanem.

-Dziękuję za wywiad i do widzenia .

-Też bardzo dziękuje cześć.

Wywiad przeprowadziła

Kamila Michalak

Wywiad z patronem Szkoły Podstawowej w Skarżynie płk. pil. Stanisławem Jakubem Skarżyńskim

*Zaprosiliśmy do studia wspaniałego gościa. Jest nim sławny pilot
Stanisław Jakub Skarżyński.*

Maja: Kiedy się Pan urodził i jak mieli na imię Pana rodzice?

***Stanisław: Urodziłem się w 1899r. w Warcie. Jestem synem Władysława
Skarżyńskiego i Wacławy z Kozłowskich.***

Maja: Gdzie Pan mieszkał z rodzicami?

Stanisław: Mieszkalem z rodzicami w Warcie.

Maja: Gdzie rozpoczął Pan swą naukę?

Stanisław: Naukę rozpocząłem w 1908r. w Kaliszu w Szkole Handlowej.

Maja: Czy miał Pan wiele sympatii w swoim życiu?

***Stanisław: Przyjaźni miałem wiele , ale prawdziwą miłością mojego życia jest
moja żona.***

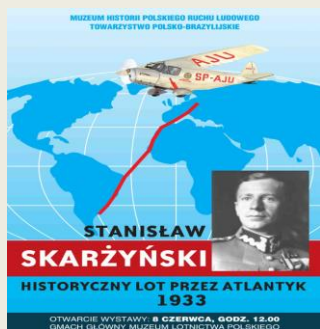
Maja: Czy jako pilot spełnił się Pan zawodowo?

Stanisław: Tak, jako pilot spełniłem się zawodowo i prywatnie.

Maja: Dziękuję Panu bardzo za rozmowę i za poświęcony czas.

Wywiad przeprowadziła

Maja Smak



Wywiad z pułkownikiem pilotem Stanisławem Jakubem Skarżyńskim

- Witam Pana pułkownika. Jest mi niezmiernie miło, że zgodził się pan odpowiedzieć na kilka pytań.

- Ja również się cieszę z naszej rozmowy.

- Panie pułkowniku może zacznę od tego, że jesteście mieszkańcami tego samego powiatu.

- Tak, to prawda urodziłem się w Warcie. Tam uczęszczałem do szkoły podstawowej. Wychowywałem się w dużej, kochającej się rodzinie.

- Czy już jako dziecko interesował się pan lotnictwem?

- Raczej nie. Te zainteresowania przyszły wraz z wstąpieniem do wojska. W pierwszej wojnie światowej odniosłem dość poważną kontuzję. Musiałem zrezygnować z czynnej służby wojskowej. I właśnie wtedy przyszło zainteresowanie lotnictwem.

- Kiedy narodziła się w panu myśl, aby przelecieć Atlantyk?

- W 1931 roku na samolocie PZŁ.2 wraz z Andrzejem Markiewiczem odbyliśmy lot dookoła Afryki. To nas zachęciło do dokonania czegoś naprawdę wielkiego.

- Czy w wyprawie przez Atlantyk brał udział ten sam samolot?

- Nie. Potrzebowaliśmy samolotu bardzo lekkiego, który przeszedł liczne zmiany konstrukcyjne. Odpowiedni okazał się RWD 5-bis o wadze 450 kg. Aby osiągnąć tę wagę, z samolotu wymontowano radio, spadochron i dmuchaną łódkę. Zamiast tych rzeczy zamontowano zbiornik na paliwo o pojemności 700 litrów.

- Do lotu atlantyckiego wystartował pan 7 maja 1933 roku. Co w czasie lotu było najtrudniejsze?

-Po pierwsze mgła, duża wilgotność powietrza i duszno. Byłem senny i znużony. Aby nie zasnąć przepompowywałem paliwo albo jadłem banany, pomarańcze i czekoladę. Kiedy w kabinie pojawiły się dwie muchy to ucieszyłem się tak, jakbym miał towarzyszy podróży. Napotkałem również silne burze, które powodowały turbulencję.

-Jednak to nie powstrzymało pana przed dokończeniem lotu. I po 20 godzinach lotu i przebyciu 3582km wylądował pan w Maceio.

-Tak, udało się. Jestem dumny, ponieważ jako pierwszy Polak odbyłem udany lot nad Atlantykiem. I jako pierwszy na świecie na tak lekkim samolocie.

-Jesteśmy z pana dumni pułkowniku. Jeszcze raz gratuluję i dziękuję za rozmowę.

Wywiad przeprowadziła

Mikołaj Kowalczyk

Wywiad ze Stanisławem Jakubem Skarżyńskim

-Dzień dobry.

-Dzień dobry.

-Czy mogłabym zadać panu kilka pytań?

-Tak, oczywiście.

1. Ile miał pan lat, gdy zaczął interesować się lotnictwem?

Miałem wtedy około 21-22 lata w 1920 roku.

2. A dlaczego w tak młodym wieku zaczął się pan interesować lotnictwem?

Lotnictwa byłem zawsze ciekaw, ale w czasie służby wojskowej uległem wypadkowi i nie mogłem już służyć, więc zainteresowałem się lotnictwem.

3. Jak nazywał się samolot, którym wykonał pan rajd dookoła Afryki?

Ten samolot nazywał się PZL Ł.2 (SP-AFA).

4. Jakiego pana zdaniem było największe osiągnięcie ?

Myślę, że lot przez Atlantyk, ale dla mnie wszystkie loty były bardzo wyjątkowe i ważne.

5. A jakie miał pan wrażenia podczas lotu przez Atlantyk i po wylądowaniu?

Podczas lotu byłem bardzo pewny siebie, ale także bałem się, że może coś pójść nie tak. A podczas wylądowania czułem radość i byłem bardzo dumny z siebie.

-Dziękuję panu bardzo za wywiad.

-Ja również dziękuję.

-Do widzenia.

-Do widzenia.

Wywiad przeprowadziła

Judyta Durman